Z 156/64 Egz. Obow. Regionalny W 8/64

WYD. AF CENA 50 GR

Z CZYTELNIKAMI DLA CZYTELNIKÓW PRASA

KURIER szczeciński

ROK XVIII Niedziela, 20. VIII. 61 r. Nr 195 (5308)

◆ PSYCHOZABAWA dla 40-latek - str. 4 ● Problem PRZEDSZKOLI - str. 5 ● Na plaży NUDYSTÓW - str. 6

Jubileusz u „Warskiego"

M/s „ORNETA" spłynął na wodę

71 kadłubów zbudowali już szczecińscy stoczniowcy

— PŁYŃ po morzach i oceanach... — rozbrzmiewały wczoraj w stoczniowych głośnikach po raz 71-szy słowa matki chrzestnej kolejnego, wodowanego statku, któremu nadano imię niewielkiego miasteczka w woj. olsztyńskim — „ORNETA".

WODOWANIE było szczególnie uroczyste. Przypadało w dniu jubileuszu 10-lecia istnienia ośrodka kadłubowego Stoczni im. A. Warskiego. Co więcej, wraz z m/s „ORNETA" spłynęła na wodę 300-tysięczna tona wodowana przez szczecińskich stoczniowców.

W UROCZYSTOŚCIACH wzięło udział wielu gości, m. in. kierownik linii śródziemnomorskich PLO, A. Kuester, a przede wszystkim 100-osobowa wycieczka z Ornety.

Wielu z nich, a szczególnie matka chrzestna statku, dyr. Liceum Ogólnokształcącego w Ornecie, J. RACINOWA, śledziło przebieg wodowania z żywym zainteresowaniem. Byli po raz pierwszy w zakładzie wytwarzającym statki, oraz przy spuszczaniu na wodę nowo zbudowanej jednostki. Kiedy więc po krótkich przemówieniach przedstawicieli Stoczni i J. Racinowej, pękła butelka szampana rozbita o dziób statku, a m/s „Orneta" zwolna zsuwał się z pochylni, matka chrzestna zaniepokoiła się. — Co teraz z nim będzie? — zapytała stojącego nieopodal kierownika wydziału kadłubowego, A. Jarończyka. Spojrzał zdumiony. Uśmiechnął się.

— A no nic. Zaraz rzuci kotwicę i skieruje się w stronę nabrzeża.

CÓŻ, dla stoczniowców wodowanie nie kryje już zbyt wiele emocji. Spuszczają przecież na wodę 71-szy z kolei statek. W sierpniu 1951 r. kładli stępkę pod „Czułyma" — pierwsze ich dzieło przy którego kadłubie mozolili się 18 miesięcy, podczas gdy obecnie cykl produkcyjny statku trwa 3—6 miesięcy.

Stoczniowcy wyczekują obecnie na emocję wodowania 15-tysięcznika, którego stępka położona zostanie już w IV kwartale br. A w przyszłości, po wybudowaniu dwu nowych pochylni, oczekiwać będą na wodowanie 40-tysięcznika. Plany są imponujące, i przewidują w 1965 r. produkcję statków o łącznym tonażu 130 tys. DWT, a w 1980 r. — 380 tys. DWT.

ŻYCZYMY stoczniowcom jak największych sukcesów w urzeczywistnianiu tych ambitnych zamierzeń, a PLO — armatorowi m/s „ORNETA", by piąta z kolei jednostka typu „Lewant" eksploatowana przez to przedsiębiorstwo jak najgodniej reprezentowała kraj ojczysty w różnych portach świata. (dm)

„Kurier" rozmawia z przewodniczącym Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego Edmundem Bąkiem

Władza i TY

WYKONAWSTWO - „piętą achillesową" MIEJSKICH INWESTYCJI

MINĘŁIŚMY półmetek realizacji pierwszego roku miejskiej pięciolatki. Dziś przewodniczący MKPG — EDMUND BĄK, w rozmowie z „Kurierem" zapozna Czytelników z przebiegiem realizacji planu oraz zmianami, jakie zostały wprowadzone do założeń rozwojowych miasta w latach 1961 — 1965.

— W PLANIE INWESTYCYJNYM miasta na lata 1961 — 65 zostały właściwie ujęte wszystkie postulaty wyborcze — mówi przewodniczący BĄK. — Uwzględnia on potrzeby Szczecina w dziedzinie gospodarki komunalnej, przemysłu, oświaty, handlu, komunikacji, służby zdrowia, kultury i innych dziedzin naszego życia.

— PEWNE WAŻNE i potrzebne dla Szczecina inwestycje nie zostały jednak ujęte w planie.

— TO PRAWDA. Z planu została skreślona — przez Wydział Zdrowia Prez. WRN — budowa w 1962 r. dwóch przychodni: na Pomorzanach i Starówce. Posunięcie to jest dla nas niezrozumiałe, tym bardziej, że Uchwała Rządu przewidywała budowę obu tych niezbędnych obiektów. W pierwszej wersji planu przyznano nawet na ten cel limity w wysokości 3.400 tys. zł. Skreślono również z planu budowę hali sportowo-widowiskowej, szpitala miejskiego oraz odbudowę sali teatralnej przy ul. Małopolskiej. Oczywiście sam fakt skreślenia tych inwestycji **nie oznacza, że władze miejskie zrezygnowały z ich realizacji w obecnej pięciolatce.** Zdajemy sobie sprawę, że nie będzie to rzeczą łatwa ze względu na trudną sytuację finansową Państwa. **Szpital miejski jest jednak, Szczecinowi niezbędny, czynione są więc starania o przyznanie dodatkowych limitów.** Podobnie przedstawia się sprawa z przychodniami. Jeżeli chodzi o odbudowę sali teatralnej przy ul. Małopolskiej, to trzeba będzie chyba z niej zrezygnować. Z projektów wynika, że przy bardzo wysokich kosztach otrzymalibyśmy przestarzały funkcjonalnie, nie odpowiadający wymogom nowoczesnego teatru budynek. Poza tym Szczecinowi bardziej jest potrzebna duża sala widowiskowa i jeżeli mamy już dobijać się o dodatkowe kredyty, to właśnie na jej budowę.

(Dokończenie na str. 3)

V-prezydent USA

JOHNSON w Berlinie zachodnim

BERLIN PAP. W sobotę po południu przybył do zachodniego Berlina wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Lyndon Johnson.

W drodze do Berlina wiceprezydent USA zatrzymał się w Bonn, gdzie odbył dwu i półgodzinną rozmowę z kanclerzem Adenauerem. Rzecznik rządu zachodnioniemieckiego oświadczył po tej rozmowie, że Adenauer i wiceprezydent USA są zgodni co do tego, że „wolny świat powinien unikać wszystkiego, co mogłoby zwiększyć niebezpieczeństwo konfliktu zbrojnego".

◆

BERLIN PAP. Na lotnisku wiceprezydent USA, Johnson złożył oświadczenie, w którym demonstracyjnie wyraził poparcie dla polityki kół rządzących Berlina zachodniego. Johnson usiłował przedstawić Berlin zachodni jako „symbol wolnego świata" oraz zapewniał o „wierności dla zachodniego Berlina".

Johnson oświadczył, że prezydent USA Kennedy polecił zwiększyć liczebność amerykańskiego garnizonu w Berlinie zachodnim i że posiłki znajdują się już w drodze.

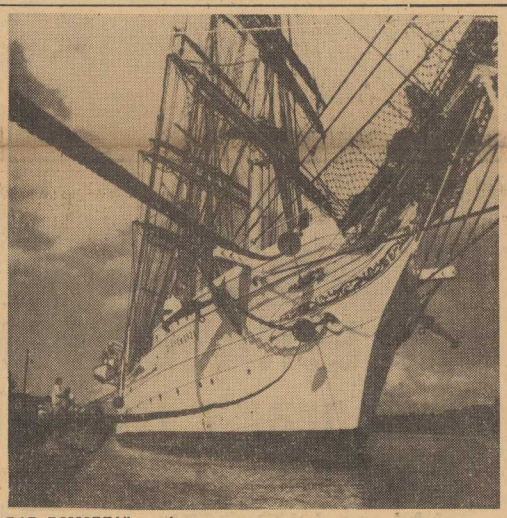

„DAR POMORZA" ZNÓW W SZCZECINIE

FOTOREPORTAŻ z pokładu „DARU POMORZA" zamieszczamy na 3 stronie.

BALONEM przez Alpy

12 SIERPNIA 1916 R. kpt. Spelterini przeleciał balonem nad Alpami startując z Murren. Wyczyn ten powtórzył po 51 latach Fred Dolder znany aeronauta szwajcarski.

Na zdjęciu: Balon Doldera „Barnima" unosi się nad Murren. W głębi widoczna ściana Elgeru.

(Foto — CAF)

Błyskawiczna akcja milicji zakończona schwytaniem złodziei samochodowych

OD pewnego już czasu napływają meldunki o włamaniach do garaży, kradzieży pojazdów mechanicznych części, kół, opon itp. Przed trzema dniami dokonano włamania do dwóch garaży na zapleczu domu przy ul. Mickiewicza 116. Złodzieje „wyprulli" zamki i skradli cztery kompletne koła wraz z nowymi oponami, oraz wiele części zamiennych. Wybór skradzionych części wskazywał na to, iż złodzieje znają się na motoryzacji.

TYM razem jednak mieli pecha. Już w kilka godzin po kradzieży otrzymano wiadomość od jednego z kierowców taksówki, że widział podejrzanych osobników. W 12 godzin później dwójka złodziei została aresztowana, a skradzione przedmioty wróciły do właścicieli.

(St)

Atrakcyjna WYSTAWA NA ZAMKU

DZIŚ w niedzielę na Zamku Piastowskim w Szczecinie otwarta zostanie atrakcyjna wystawa fotografii, architektury amerykańskiej.

EKSPOZYCJĘ zorganizował oddział Stow. Architektów Polskich wspólnie z Woj. Domem Kultury.

(a)

VIII Światowy Festiwal Młodzieży 27 lipca 1962 r. w Helsinkach

HELSINKI PAP. Ostatnio obradował tu Komitet Przygotowawczy Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Komitet, składający się z przedstawicieli 21 krajów, podjął decyzję, że Festiwal Młodzieży i Studentów w Helsinkach odbędzie się w czasie od 27 lipca do 5 sierpnia 1962 r. Spodziewane jest przybycie 15 — 18 tysięcy chłopców i dziewcząt.

Dziś DERBY JESIENNE

NA ANTENACH świata

JURIJ GAGARIN ENTUZJASTYCZNIE POWITANY W BUDAPESZCIE

BUDAPESZT (PAP). Pierwszy kosmonauta świata Jurij Gagarin wraz ze swą małżonką Walentyną 7-miesięczną córeczką Gałoczką przybył w sobotę do Budapesztu na zaproszenie rządu węgierskiej Republiki Ludowej.

Zebrane na lotnisku 25-tysięczne tłumy zgotowały bohaterowi Kosmosu entuzjastyczne przyjęcie. Na placu Bohaterów odbył się masowy wiec, na którym przemawiał Jurij Gagarin. Dziś Gagarin weźmie udział w uroczystościach Dnia Konstytucji.

PREZYDENT KWAME NKRUMAH PRZYBYŁ DO MOSKWY

MOSKWA (PAP). W sobotę przybył z Pekinu do Moskwy specjalnym samolotem „TU—104" prezydent republiki Ghany, dr Kwame Nkrumah. Dostojny gość uda się na krótki odpoczynek na wybrzeże Morza Czarnego.

TAJNA NARADA STRAUSS — WEHNER

BERLIN (PAP). Jak donosi z Duesseldorfu Agencja ADN, powołując się na informacje rozgłośni „Deutscher Freiheitssender 904", odbyła się w Bonn poufna rozmowa między bońskim ministrem obrony Straussem i jego zastępcą Hopfem a przywódcami SPD — Wehnerem i Erlerem. Omawia no sprawę „zdecydowanych posunięć" w kierunku dalszej militaryzacji Niemiec zachodnich. Wehner i Erler oświadczyli, że zgadzają się na wzmocnienie Bundeswehry pod względem uzbrojenia, na przedłużenie obowiązkowej służby wojskowej do 18 miesięcy i na niezwalnianie z szeregów 40 tys. żołnierzy, którzy mieli zakończyć służbę we wrześniu br.

TRZĘSIENIE ZIEMI W JAPONII

TOKIO (PAP). Na wyspach Honsiu i Sikoku wystąpiło w sobotę rano dość silne trzęsienie ziemi. Według pierwszych doniesień, zginęło 5 osób, a 26 zostało rannych.

W prefekturze Gifu zginął robotnik pracujący przy budowie tamy. Obsunęły się na niego kamienie. Dalszymi ofiarami byli studenci, którzy odbywali wędrówkę górską.

ANGLIA WYSYŁA DO BERLINA SPRZĘT WOJSKOWY

LONDYN (PAP). W ślad za Stanami Zjednoczonymi W. Brytania oznajmiła w sobotę rano, że wysyła do Berlina zachodniego dla swego garnizonu 18 transporterów opancerzonych oraz 16 wozów wiadowczych. Rzecznik ministerstwa obrony oświadczył, że Anglia nie zamierza wysłać do Berlina zachodniego posiłków w ludziach, ponieważ „dodatkowe pojazdy opancerzone zaspokajają obecnie zapotrzebowanie dowódcy garnizonu".

AMERYKANIE ZANIECHALI LOTÓW BALISTYCZNYCH

WASZYNGTON (PAP). Amerykańska Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) oznajmiła, iż przerywa program lotów balistycznych i przystępuje do przygotowywania lotów orbitalnych.

Oznacza to, że Amerykanie przestaną wysyłać swych kosmonautów w 15-minutową podróż po kilkusetkilometrowym łuku na wysokość 160 km i zajmą się przygotowywaniem wyprawy tego typu co kwietniowa podróż Jurija Gagarina.

Amerykański następca Gagarina poleci jednak nie prędko, prawdopodobnie dopiero na początku przyszłego roku. NASA wystrzeli najpierw na orbitę okołoziemską pustą kabinę, później zaś kabinę z szympansem.

Z POBYTU MIKOJANA W JAPONII

TOKIO (PAP). Przebywający w Japonii zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, A. Mikojan, zwiedził w Osaka jedną z wielkich stoczni japońskich „Hitati Dzosen". Stocznia ta produkuje m. in. statki na zamówienie ZSRR.

W sobotę A. Mikojan przybył do jednego z najstarszych miast japońskich — słynnego ośrodka życia kulturalnego Japonii — Kioto.

RAZ na TYDZIEŃ

CALENDARIUM

◀ Berlin stał w centrum uwagi całego świata.

◀ W Punta del Este zakończyła obrady międzyamerykańska konferencja, na której przyjęty został projekt systemu pomocy USA dla krajów tej strefy; Kuba uczestniczyła w konferencji, ale jej deklaracji końcowej nie podpisała.

◀ Wielkie wystawy otwarto w minionym tygodniu: w Tokio — radziecką, a w Moskwie — francuską.

◀ Islandia dokonała dewaluacji swojej waluty — korony islandzkiej.

Czarny tydzień

Zachodnioniemieckie koła polityczne będą mogły zaliczyć miniony tydzień do najczarniejszego z czarnych. Pomimo, że po prostu wyłazły ze skóry, nie potrafiły przekonać swych atlantyckich sojuszników, iż podjęte w ubiegłą niedzielę przez władze NRD zarządzenia regulujące porządek graniczny suwerennego obszaru republiki, stanowią niebezpieczeństwo dla Zachodu.

Brytyjski premier oraz minister spraw zagranicznych nie przerwali z powodu Berlina urlopów, które spędzają w Szkocji na polowaniach na głuszce.

Amerykański prezydent nie przerwał swego weekendu i nie raczył nawet zdawkowo odpowiedzieć na utrzymany w dramatycznym tonie list burmistrza Berlina zachodniego.

Państwa zachodnie odrzuciły bońskie sugestie zareagowania na zarządzenia władz NRD zastosowaniem totalnego embargo na handel z krajami socjalistycznymi. Nie wydały proponowanego przez NRF — zakazu wjazdu obywateli NRD do krajów należących do NATO. Odżegnały się zdecydowanie od wszelkich nieformalnych kroków protestacyjnych.

„Od fazy spektakularnej kryzysu berlińskiego, przechodzi się stopniowo — jak się wydaje — do fazy politycznej, w której aspekty sensacji powoli znikają"

— oto w jaki sposób francuska agencja AFP podsumowuje doniesienia swoich korespondentów z całego świata, a sygnalizujące wyraźny wzrost nastrojów przychylnych rokowaniom Wschód — Zachód jaki ma miejsce w efekcie ostatnich wydarzeń związanych z kwestią berlińską

Jest nas 3 miliardy!

Opublikowany w tych dniach w Nowym Jorku rocznik statystyczny ONZ szacuje ludność kuli ziemskiej na 3 miliardy.

Ludność świata rośnie w przyspieszonym tempie. Przyrost wynosi średnio 17 promile, co daje rocznie ok. 55 milionów ludzi.

Przewagę kobiet notuje Europa, Ameryka Płd., Stany Zjednoczone, ZSRR. Przewagę mężczyzn mają: Ameryka Środkowa, Nowa Zelandia, Oceania, większość krajów Azji, Australia, Kanada. W sumie jednak wszystko się właściwie wyrównuje, bo kobiety mają tylko 0,1 proc. przewagi nad mężczyznami.

Największym miastem na świecie ma być Tokio (11,370 tys. mieszkańców), dalej idą Nowy Jork (10.694 tys.), Londyn, Szanghaj, Moskwa, Bombaj, Pekin, Buenos Aires, Sao Paulo, Chicago, Tiencin, Rio de Janeiro i Kalkuta. Ogółem na świecie jest 73 miasta, których ludność liczy ponad milion. 38 z nich znajduje się w Azji, 17 w Europie, 7 w Ameryce Północnej, 6 w Ameryce Południowej i 3 w Afryce.

Idealny sposób na komunizm

„A więc w Stanach Zjednoczonych wynaleziono wreszcie coś, nad czym cały świat kapitalistyczny głowił się od czterdziestu już lat z kawałkiem. Idealny sposób na komunizm!

W tych dniach — jak donosi agencja ASSOCIATED PRESS — z bazy US-Navy w Newport wyrusza w rejs do dwudziestu portów Afryki amerykański torpedowiec eskadrowy. Rejs odbywa się w ramach programu „naród narodowi", dzięki któremu USA zamierzają pokojowo zwyciężyć komunizm. Okręt zabiera na swój pokład gigantyczny ładunek cukierków. We wszystkich portach, do których zawinie torpedowiec, będą na jego pokład zapraszani tubylcy z dziećmi, z których każde otrzyma jeden cukierek. W charakterze surowicy przeciwkomunistycznej. Póki zapas starczy...

Pomimo optymizmu pymsłodawców nie musimy się chyba obawiać o losy komunizmu. Nawet jeśliby cała flota wojenna USA zaczęła wozić wyroby cukiernicze, czemu skądinąd nie mamy nic naprzeciw. Pożyteczniejsze to bądź co bądź zajęcie niż np. rakietowe manewry czy szpiegowskie rejsy w pobliżu naszych granic.

Roztargnieni rodacy

Adres na przesyłce jest warunkiem dotarcia jej do tego któremu ją przeznaczono. Okazuje się, że nie jest to sprawa jasna dla wszystkich obywateli PRL. Jak wynika z pocztowych statystyk ok. 40.000 listów i 1.000 paczek miesięcznie jest wysyłanych bez adresu, względnie z niedostatecznym adresem. 1/3 z tych przesyłek dociera jednak do adresatów dzięki wysiłkowi pracowników specjalnego urzędu pocztowego w Poznaniu, do którego kierowane są takie przesyłki. Nie lada detektywi muszą tam pracować!

Kto jest kto

Amleto Cicognani

Kardynał Amleto Cicogna ni mianowany został sekretarzem stanu stolicy apostolskiej na miejsce zmarłego niedawno kardynała D. Tardiniego.

Nowy sekretarz stanu jest protegowanym amerykańskiego kard. Spellimana. Przez szereg lat był przedstawicielem Watykanu w Waszyngtonie i tu dał się poznać jako zręczny partner Departamentu Stanu w rozmowach dotyczących zagadnienia „działalności antykomunistycznej". W Watykanie należał do „ugrupowania Paccellich", czyli zaprzysiężonych zwolenników promieniockiej polityki byłego papieża. Nominacja A. Cicognaniego została bardzo chłodno przyjęta przez kler francuski.

Spod znaku Lukullusa

— W czasie ostatniego Dnia Piwosza w Monachium wypito 2.875.100 litrów piwa oraz 76.100 litrów porteru.

— U wybrzeży Florydy natrafiono na ławicę ostryg o powierzchni 2.000 km kw. Tamtejsi rybacy przystępują do eksploatacji.

— J. Davis, gubernator stanu Luizjana w USA otrzymał niedawno pocztą wiązkę siana. W dołączonym liście było napisane: „To dla tych osłów — pańskich doradców".

Sporządził: J. BABIŃSKI

Między 17 września a 17 października SPOTKANIE Wschód - Zachód w sprawie Berlina?

Związek Radziecki odrzucił kategorycznie bezpodstawne protesty rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji

WASZYNGTON PAP. W kołach dyplomatycznych Waszyngtonu twierdzi się, że noty mocarstw zachodnich do rządu radzieckiego, proponujące podjęcie rokowań w sprawie Berlina i Niemiec, zostaną doręczone w Moskwie w przyszłym tygodniu — informuje waszyngtoński korespondent Agencji Reutera. Dodaje on, że w Waszyngtonie panuje nadzieja, iż pierwsze stadium rokowań między Wschodem i Zachodem odbędzie się w okresie między wyborami w NRF, czyli 17 września br., a rozpoczęciem XXII Zjazdu KPZR, tj. 17 października. Korespondent podaje, że należy przewidywać spotkanie na szczeblu ministrów spraw zagranicznych, nie wyklucza się jednak, że nastąpi ono na szczeblu szefów rządów.

MOSKWA PAP. Rząd radziecki rozumie i popiera całkowicie postępowanie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, który wprowadził skuteczną kontrolę na granicy z Berlinem zachodnim, by położyć kres działalności dywersyjnej prowadzonej z Berlina zachodniego przeciwko NRD i innym krajom socjalistycznym — stwierdza rząd ZSRR w nocie wystosowanej 18 sierpnia do rządu Stanów Zjednoczonych.

NOTA rządu radzieckiego stanowi odpowiedź na notę rządu Stanów Zjednoczonych z 17 sierpnia, dotyczącą zarządzeń kontrolnych wprowadzonych przez rząd NRD w Berlinie w dniu 13 sierpnia br.

RZĄD radziecki odrzuca kategorycznie jako pozbawiony podstaw protest zawarty w nocie rządu USA.

WPROWADZAJĄC pewne zarządzenia na swych granicach — stwierdza nota radziecka — rząd NRD korzystał jedynie z posiadanego przez każde suwerenne państwo prawa obrony swych interesów.

Nota rządu ZSRR podkreśla, że Berlin zachodni został przekształcony w ośrodek działalności dywersyjnej i szpiegowskiej, w ośrodek prowokacji politycznych i gospodarczych wymierzonych przeciwko NRD, ZSRR i innym krajom socjalistycznym.

Sprawy zaszły tak daleko, że Berlin zachodni stał się siedzibą tak zwanego Amerykańskiego Komitetu Wyzwolenia Narodów Rosji, z Andrieiem Własowem na czele.

W ZWIĄZKU z tym, że w swej nocie z 17 sierpnia rząd Stanów Zjednoczonych nazywa zarządzenia władz NRD „naruszeniem czterostronnego statusu Berlina" z 1945 r., nota radziecka stwierdza:

„Trzeba mieć przesadne poczucie humoru, aby twierdzić, że działalność prowadzona w Berlinie zachodnim odpowiada czterostronnym zobowiązaniom".

JAK zaznacza nota radziecka, koła rządzące NRF, przy współudziale władz okupacyjnych przekształciły Berlin zachodni w główny ośrodek nieustającej dywersji gospodarczej przeciwko NRD. Prowadząc swą antypokojową, agresywną i militarystyczną politykę, koła rządzące NRF uczyniły z Berlina zachodniego arenę żywiołowych zjazdów i manifestacji wymierzonych przeciwko miłującym pokój ościennym państwom socjalistycznym. Z Berlina zachodniego była i jest nadal prowadzona wroga wobec Związku Radzieckiego, NRD i innych krajów socjalistycznych oszczercza propaganda radiowa i telewizyjna.

NOTA radziecka zaznacza, że powoływanie się mocarstw zachodnich na porozumienia sojusznicze są nieuzasadnione równie z dlatego, że porozumienia te zostały zawarte na okres okupacji Niemiec i dla celów okupacji. W ciągu ubiegłych 16 i pół lat wiele się zmieniło — zmieniło się także oblicze samych Niemiec. Na ich obszarze powstały dwa samodzielne państwa. Nikt nie ma prawa wtrącać się do spraw tych dwóch państw niemieckich, o ile wzniodą one w zakresie wewnętrznych kompetencji.

W ZAKOŃCZENIU nota radziecka podkreśla, że zarządzenia wprowadzone przez rząd NRD mają charakter przeciwko Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i normalizacja na podstawie tego traktatu sytuacji w Berlinie zachodnim, nie w interesy żadnej ze stron, a będzie korzystne dla pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów.

RZĄD ZSRR wystosował noty analogicznej treści do rządów Wielkiej Brytanii i Francji — w odpowiedzi na ich noty z 17 sierpnia.

KLĘSKA EPIDEMII zagraża Bizercie

Potężne manifestacje antyfrancuskie w Tunezji

KAIR PAP. Tunezyjska agencja prasowa nadała w sobotę następujący komunikat ogłoszony przez radę miejską Bizerty: „Po zwycięskich demonstracjach, które zakończyły się w sobotę, stacjonujące w Bizercie wojska francuskie zablokowały ulice wiodące do dzielnicy arabskiej uniemożliwiając jakikolwiek ruch obywateli. Działalność przedsiębiorstw komunalnych — zakładów oczyszczania miasta i dezynsekcji została na skutek tego sparaliżowana co zwiększa jeszcze groźbę epidemii. Promy łączące brzegi kanału zostały zajęte przez spadochroniarzy, którzy zmusili personel do wstrzymania pracy. Przerwana jest wszelka komunikacja z Tunisem. Nie ma dostaw żywności. W sobotę Bizerta pozostawała bez chleba. Przewodniczący rady miejskiej złożył wielokrotne protesty na ręce generalnego konsula Francji przeciwko postępowaniu francuskich sił okupacyjnych".

PO całonocnych starciach w wyniku których na 50 osób zostało rannych od kamieni i butelek, panowała wczoraj w Bizercie napięta sytuacja. Wśród rannych jest wielu żołnierzy francuskich.

Władze francuskie wzmocniły znacznie swój garnizon okupacyjny w mieście Bizercie posiłkami sprowadzonymi z bazy lotniczo-morskiej. W dzielnicach europejskich stacjonują silne oddziały składające się przeważnie ze spadochroniarzy i strzelców morskich. Obsadzają one wszystkie skrzyżowania ulic i drogi wiodące do dzielnicy arabskiej. Wszędzie stacjonują pojazdy pancerne. Wojska francuskie przesunęły w stronę dzielnicy arabskiej zasieki z drutu kolczastego naruszając „no man's land". Dzielnica tunezyjska została przez Francuzów całkowicie odcięta od świata. Ruch ludności jest wstrzymany.

SPECJALNY wysłannik PAP red. Morawski donosi: W sobotę, w miesiąc po masakrze w Bizercie, w dalszym ciągu odbywały się w całej Tunezji potężne manifestacje na rzecz ewakuacji wojsk francuskich z tego kraju. Największa z nich odbyła się tego dnia w Tunisie. Prezydent Bourguiba i liczni członkowie rządu z trybuny zainstalowanej na jednej z głównych ulic miasta podziwiali setki tysięcy uczestników olbrzymiego pochodu-manifestacji antykolonialnej. Uczestnicy manifestacji, która odbywała się w atmosferze pełnej entuzjazmu, nieśli liczne transparenty z hasłami solidarności międzynarodowej w walce z kolonializmem, neokolonializmem i imperializmem. Hasła wypisane były w językach: arabskim, angielskim, francuskim, a także rosyjskim — co zdarza się tutaj po raz pierwszy.

Nastroje antyamerykańskie są wśród tutejszego społeczeństwa bardzo żywe. Dlatego też ambasada USA w czasie manifestacji obstawiona była policją również gęsto, jak gmach nieczynnej od miesiąca ambasady francuskiej.

Manifestacje kontynuowane będą dziś w niedzielę.

WIZYTA konsula brytyjskiego w Szczecinie

W PIĄTEK przebywał w Szczecinie konsul brytyjski z Gdańska p. Robert PEASE, który złożył wizytę kurtuazyjną w Prezydium WRN. Rozmowę z konsulem przeprowadził zastępca przewodniczącego PWRN Wacław GELGER.

(b)

A Brandt swoje...

BERLIN PAP. W ostatnich dniach senat zachodnio-berliński wystąpił z pretensjami do tej części szybkiej kolei miejskiej (S-Bahn), która znajduje się na terenie Berlina zachodniego.

DOTYCHCZAS S-Bahn na mocy porozumienia 4 mocarstw w 1945 r. pozostaje w całości pod administracją wschodnią (pierwotnie radziecką, a później NRD), podczas gdy kolej podziemna (U-Bahn) administrowana jest w sektorze demokratycznym przez NRD, a w sektorach Berlina zachodniego przez tamtejszy senat. Teraz Brandt, burmistrz zachodnioberliński zabiega u komendantów wojsk zachodnich, aby spowodowali przejście S-Bahn w części zachodniej pod administrację senatu.

MIMO kilkudniowych narad komendanci nie zdecydowali się dotychczas na ten krok, kolidowałby on bowiem z deklaracjami Zachodu, że broni postanowień czterocmocarstwowych.

LIGA

LECH (Poznań — STAL (Sosnowiec) 2:0 (1:0)
POLONIA (Bytom) — FKS 3:1 (2:0)
GÓRNIK (Zabrze) — CRACOVIA 2:1 (0:1)
RUCH (Chorzów) — LECHIA (Gdańsk) 2:1 (1:0)

LIGA

Garbarnia Kraków — Wawel Kraków 2:2 (0:1)
Lublinianka — Legia Kroono 1:0 (1:0)
Polonia W-wa — Gwardia W-wa 1:5 (1:3)
Stal Rzeszów — Unia Tarnow 0:0
Piast Gliwice — Naprzód Lipiny 0:1 (0:0)

SPOTKANIA z POLSKĄ

...Z PIASTOWSKIEJ KRWI!

OJCIEC Ryśka Dudka, górnik z okręgu Pas de Calais we Francji napisał do syna: **„Masz szczęście, że tam jesteś i że wszystko to widzisz".** Bo Rysiek jest na obozie dla dzieci Polonii za granicznej w Gdańsku-Wrzeszczu. Takie szczęście stało się w tym roku udziałem tysiąca dzieci z Francji, Anglii, Belgii, Szwajcarii, Danii, Austrii, Węgier.

„...WSZYSTKO TO WIDZISZ"

RZECZYWIŚCIE, dużo widzą. Te najstarsze, od 16 — 18 lat, przez sześć tygodni wędrują po kraju. Obozy wędrowne — to najatrakcyjniejszy rodzaj kolonii.

Kolonie dobiegają końca.

Co spostrzegły dzieci, pierwszy raz w życiu bawiące w kraju swych ojców?

„Myślałyśmy, że Polska jest zacofana, a tym czasem tu tak samo, jak we Francji" — piszą dziewczęta z Lille przebywające w Mielnie.

Dzieci nie tylko widzą, ale zastanawiają się.

Przy okazji leczenia zębów pytanie i — rewelacja o powszechnej i bezpłatnej dla pracujących oraz ich rodzin służbie zdrowia.

Skąd tyle młodzieży nad morzem? Na szlakach turystycznych?

Sklep państwowy — to znaczy czyj?!

Coraz prędzej poruszają się ołówki — pęcznieją notesy...

„Gdy takie dziecko wraca do domu — mówi pani Czarka, która od 29 lat naucza polskiego we Francji — **to opinie jego o Polsce są rozstrzygające". „Moje dziecko — ucina zwykle wszelkie wątpliwości matka — widziało na własne oczy. A dziecko nie kłamie!".**

Spotkania z Polską przebiegają na różnych płaszczyznach. Może najbardziej wzrusza to, jak wielu dzieciom przybywa polskich wyrazów jak nagle wybucha pieśń o pięknym, czystym akcencie. I nie poznasz, że większość tych śpiewaków jeszcze niedawno porozumiewała się z dziećmi polskimi przez tłumaczy.

Na każdej kolonii jest także grupa młodzieży z kraju. To dobrzy ambasadorzy Polski. Nie do pobicia w dyskusjach. Wiele, dużo więcej, niż ich rówieśnicy zachodni, posiadają wiadomości z chemii, techniki, życia współczesnego.

„Polki to fantastyczne koleżanki" — mówią dziewczęta polonijne z obozu w Toruniu. **W lasach koło Łodzi, gdzie ulokowano najmłodsze dzieci, początkowo nie obyło się bez płaczu, gdy przybyła razem grupa udawała się do różnych sypialni. Dziś dzieci same poprzestawiały łóżka — żeby być jeszcze bliżej kolegów i koleżanek z Polski.**

CHOĆ TYLE ICH DZIELI

WŚRÓD tych dzieci, wychowywanych w szkołach na dobrych Anglików, Francuzów czy Austriaków, szczególnie gdy pochodzą z małżeństw mieszanych, Polska budzić nieraz zaczyna poważną rozterkę. **„Nelly wróciła z Warszawy bardzo zadowolona, ale chodzi od tego czasu stale zamyślona. Nie chce przy tym wyjaśnić powodu"** — notuje wychowawczyni w Mielnie. Tym powodem okazuje się w końcu gorąca chęć 14-letniej dziewczynki, która we Francji ma już iść do pracy — kontynuowania nauki w Polsce. Podobnie marzy Antek KACZOR ze Szwajcarii — dla którego Polska nie jest już nawet krajem ojców, lecz tylko — dziadków. Leokadia KLIMEK, wesoła, żywa — jak czytamy w zapiskach wychowawczyni z Mielna — pochmurnieje, gdy jej koleżanki nie mówią po polsku." Więc na apelu, wśród majestatycznego szumu lasu, płyną słowa pieśni: **„Z dala od kraju, wśród obcych, wzrosliśmy jak dziki krzew, polskie dziewczęta i chłopcy, w których piastowska jest krew..."**

JERZY KULICKI

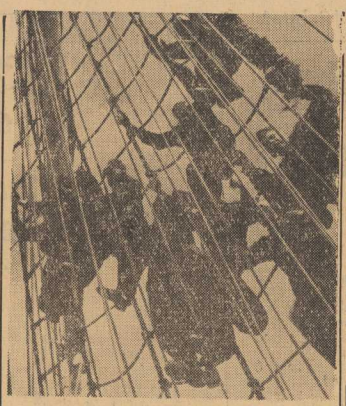

MOGĄ na Śląsku...

KOPALNIE, huty i różnego rodzaju przedsiębiorstwa woj. katowickiego ofiarowały w ubiegłym roku szkolnictwu prawie 40 izb na cele mieszkalne dla nauczycieli. Kopalnia „Gro dzisko" we Wręczycy przekazała m. in. 6 izb. Przedsiębiorstwo Węgla we Katowice — 5 izb. „Centrozap" — 5 izb, huta „Ferrum" — 4 izby. W br. jako pierwsza zapisała się na liście ofiarodawców kopalnia „Łagiewniki". (ZAP)

PROJEKT za... 5 kg pstrągów

RYBACY z Częstochowy postanowili wybudować sobie w Ważnych Młynach własne schronisko z restauracją i hotelem wędkarskim. Na rozpoczęcie tej inwestycji uzbierali już część funduszów, aby zaoszczędzić trochę grosza na projekcie, rozpisali konkurs na projekt schroniska, przy czym pierwszą nagrodą było... 5 kg pstrągów.

W konkursie zwyciężyli dwaj projektanci inżynierowie Preis i Mirowski. Prace przy budowie schroniska są już dość zaawansowane.

(al)

Pod żaglami „DARU POMORZA"

PRZEDSMAK WIELKIEJ PRZYGODY

W PIĄTEK zacumował przy nabrzeżu „MAK" statek szkolny Polskiej Marynarki Handlowej — „DAR POMORZA".

JAK nas poinformował dowódca statku kapitan żeglugi wielkiej — Kazimierz JURKIEWICZ na „Darze Pomorza" przebywa 117 kandydatów do PSM, którzy już zdali egzamin. Dwumiesięczna praktyka na statku szkolnym ma wykazać przydatność chłopców do pracy we flocie i ich odporność na kołysanie i fale.

— JEST to wyjątkowo inteligentny rocznik — mówi kapitan JURKIEWICZ, dobrze poza tym znoszący trudy pracy na statku. Dotychczas zaledwie siedmiu chłopców odpadło. Dalszych kandydatów do „spadku" nie ma.

PRAKTYKA na „Darze Pomorza" kończy się 28 bm. Później chłopcy pojadą jeszcze na dwa tygodnie do domów, a od 15 września rozpoczną naukę.

...CZASAMI tęsknił się jeszcze do „domciu" i wysoty, zwłaszcza, gdy trzeba z pełną zręcznością łazić po wantach...

„A W KAŻDYM PORCIE NARZECZONA..." brzmią słowa starej piosenki. Chłopcy z „Daru Pomorza" nie mają jeszcze w Szczecinie narzeczonych. Mimo to statkowy felczer, a zarazem gołibroda J. ŁAZAREWICZ ma pełne ręce roboty. Trzeba jakoś wyglądać na ladzie. Porządnie ostrzyżona głowa zrekompensuje mizerny wygląd munduru. Prawdziwe mundury otrzymają chłopcy dopiero w szkole.

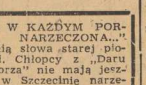

ZEGARKI - ANTYKI

PIERWSZE zegarki kieszonkowe pojawiły się w Polsce w 1539 r. Przysłał je z Włoch w prezencie kardynałowi Famese marszałek dworu królowej Bony Mikołaj Wolski. Niedługo potem Zygmunt August jeszcze jako książę ofiarował w 1543 r. zegarek jakiemuś księciu niemieckiemu, a tenże Zygmunt otrzymał w 1547 r. zegarek — prezent od Barbary Radziwiłłówny.

Z zegarków, które przetrwały do naszych czasów, najstarsze są dwa z XVI w. znajdujące się w Muzeum Czartoryskich w Krakowie. Jeden należał do Zygmunta I, a drugi do Zygmunta III Wazy (ł.)

Władza i TY

Dokończenie rozmowy z przewodniczącym MKPG EDMUNDEM BĄKIEM

(Dokończenie ze str. 1)

— Z PRAKTYKI ostatnich dwóch lat wiemy, że nie ma dziś specjalnych kłopotów z otrzymaniem limitów inwestycyjnych. Napotykamy natomiast na trudności z ich przerobem.

— NIESTETY — wyjaśnia przewodniczący Bąk — przebieg realizacji inwestycji miejskich w pierwszym półroczu br. nie można uznać za zadowalający. **Plan inwestycyjny DBOR w ciągu pierwszych sześciu miesięcy br. zrealizowano w 38,7 proc. Gospodarka komunalna wykorzystała kredyty w 39,2 proc.**

— CZY oznacza to, że nie będziemy w stanie wykorzystać całości przyznanych nam kredytów inwestycyjnych?

— O TYM nie ma mowy. Przez MRN kontroluje obecnie na bieżąco przebieg realizacji poszczególnych inwestycji, odbywa narady z wykonawcami itp. Z doświadczeń lat ubiegłych wiemy, że tempo przerobu zwiększa się w czwartym kwartale. Poza tym faktyczny przerób pierwszego półrocza jest na pewno nieco wyższy od tego, jaki podałem, bo my liczymy wykorzystanie kredytów według zapłaconych faktur. **Weszło już jednak w zwyczaj, że aby wykorzystać kredyty pod koniec roku, wykonawcy narzucają pożarnicze tempo. Metoda taka powoduje obniżenie jakości robót. Przykładem tego mogą być dwie szkoły oddane do użytku przed trzema laty, przy ul. Czorsztyńskiej i Al. Wojska Polskiego 143.** W obu szkołach trzeba będzie już w przyszłym roku przeprowadzić generalny remont kosztem 1.300 tys. zł.

— Z TEGO co Pan mówi wynika, że różnica między mocą przerobową przedsiębiorstw wykonawczych a wysokością kredytów inwestycyjnych urosła u nas do rangi problemu.

— WŁADZE MIASTA czynią starania aby różnicę tę zniwelować. Podobnie zresztą przedstawia się sprawa z **kapitalnymi remontami.** Dawniej przedsiębiorstwa remontowe gospodarki komunalnej zaspokajały potrzeby i innych resortów. **Dziś natomiast z ledwością przerabiają kredyty samej gospodarki komunalnej.** W tym wypadku również czynione są starania o zwiększenie mocy przerobowej tych przedsiębiorstw.

Rozmawiał: A. KILNAR

MAMA na pokładzie. Zdarzenie bądź co bądź niecodzienne. Toteż ku szczęśliwcowi biegły zazdrosne oczy kolegów.

Zdjęcia: St. CIEŚLAK
Tekst: A. K.

PRAWO JAZDY „na ZAPAS"

NAJPOPULARNIEJSZYM dokumentem na Górnym Śląsku będzie wkrótce prawo jazdy. Ubiega się o nie tysiące kandydatów. 12 ośrodków podległych Katowickiemu Okręgowi PZMot-u przeszkoliło w I półroczu br. prawie 10 tys. osób, w tym — 256 kobiet, które według opinii instruktorów są lepszym materiałem na kierowców od mężczyzn.

Nie każdy z ubiegających się o dokument uprawniający do prowadzenia wozu jest już posiadaczem własnego środka lokomocji. Większość zdobywa prawo jazdy „na zapas". Kierownik szkolenia zapewnia, że coraz większe wymagania stawiane przyszłym kierowcom tak w zakresie znajomości przepisów drogowych jak sprawności pojazdów powinny wpłynąć na zmniejszenie liczby wypadków.

(ZAP)

Jest taki dom w Krzekowie

Idzie o Bolka i Zdziśka...

W POPRZEDNIM odcinku reportażu wprowadziliśmy Was, Czytelnicy, do szarych sal Schroniska w Krzekowie, w którym przebywają chłopcy, skierowani tam decyzją Sądu dla Nieletnich.

POSŁUCHAJCIE relacji 13-letniego Bolka.

— Ja przyjechałem tu przed miesiącem z Koszalina. Ukradłem sąsiadom aparat fotograficzny. Drzwi były otwarte, wszedłem do pokoju i zabrałem aparat.

— I co z nim zrobiłeś, Bolku?

— Miałem go u siebie. Robiłem zdjęcia. Sześć zdjęć. Ja już umiałem fotografować, bardzo mnie to ciekawiło, chciałem mieć aparat...

— A zdjęcia udały się?

— Nie wiem, Bo wszystko się wydało.

Bolek wraca do swojej pracy, starannie zamiata korytarz.

Teraz mówi Zdzisiek. Jest wysoki, wygląda poważnie jak na swoje 14 lat.

— A myśmy z chłopakami malowali swastyki na murach w Goleniowie. Za to tu jestem.

— Co za pomysł. Po co?

— Sam nie wiem. Ot, tak nam przyszło do głowy.

— Nie mogliście sobie wynaleźć lepszej zabawy?

— A ja wiem? Tak jakoś wyszło.

Zdzisiek marszczy czoło i mruży oczy. I dodaje:

— Ja naprawdę nie wiem czemu...

TAKICH chłopców jak Bolek i Zdzisław jest więcej, jest większość w Schronisku. Nie próbują uciekać. Powinni tu przebywać nie dłużej niż 3 miesiące, aby następnie — ze szczerym (trzeba im wierzyć) postanowieniem poprawy — wrócić do rodzin, albo — na wniosek Kuratorium — pojechać do Zakładu Wychowawczego, względnie — gdy widoki na reedukację stosunkowo mniejsze — trafić do „poprawczaka".

Takie są założenia teoretyczne, wynikające z mądrych zarządzeń opracowanych przez pedagogów. Schronisko dla Nieletnich, to — według teoretyków — ośrodek przejściowy, punkt etapowy.

Lecz praktyka jest okrutna. Nie trzy miesiące, lecz pół roku, a nawet dwa lata przebywają niektórzy chłopcy w schronisku, zanim przeciążony mechanizm skierowań umieści ich we właściwym miejscu. W ten sposób Bolek i Zdzisiek i wielu innych chłopców, których przewinienia są stosunkowo mniejsze, a umysł jeszcze otwarty na głos pedagoga — stykają się na co dzień z recydywistami.

OTO oni:

Mieczysław H., który dopiero niedawno, po ukończeniu 17 lat osadzony został w areszcie śledczym. Ma on na swoim koncie 30 udowodnionych włamań i kradzieży, jest ścigany wyrokami wielu sądów. On to właśnie po ucieczce z Krzekowa dokonał wraz z kilku „kumplami" zuchwałego włamania (przez dach) do szczecińskiego salonu radiowego, unosząc łup wartości przeszło 20 tys. złotych.

I KILKU innych prowodyrów. Pracowali razem, lub w innych przygodnie dobranych grupach, wciągając coraz to nowych wychowanków Krzekowa w orbitę nocnych ucieczek i włamań, w opary kradzionego wina, pitego wprost z butelki, pod łyk dymu kradzionych papierosów.

— Krzekowo — powiedział szef służby kryminalnej MO — jeżeli warunki się tam nie zmienią, stanowi potencjalne niebezpieczeństwo. W tym roku 70 proc. włamań w Szczecinie dokonali pensjonariusze domu w Krzekowie.

JAN POPIEŁ

(Dalszy ciąg w następnym numerze)

Dbaj o czystość swojego miasta!

Psychozabawa dla 40-latek

Czy jesteś wciąż młoda?

PRZECZYTAJ następujące pytania i, w zależności od odpowiedzi, postaw przy każdym odpowiednią liczbę punktów.

CZY...	PUNKTY TAK	PUNKTY NIE
1... **możesz wbiegać po schodach?**	10	0
2... **cieszysz się gdy siadasz do smacznie zastawionego stołu?**	10	0
3... **denerwuje cię zmiana w codziennych przyzwyczajeniach**	0	10
4... **chętnie przebywasz w towarzystwie młodzieży?**	10	0
5... **wolisz kolory jaskrawe od stonowanych?**	10	0
6... **lubisz wyobrażać sobie różne ciekawe wydarzenia?**	10	0
7... **szukasz wybiegów, żeby nie iść w odwiedziny?**	0	10
8... **lubisz zmieniać ustawienie mebli w swoim pokoju (mieszkaniu)?**	10	0
9... **unikasz pieszych wędrówek po mieście?**	0	10
10... **zawsze bierzesz się z zapałem do pokonania jakiejś trudności?**	10	0
11... **chętnie wychodzisz wieczorem?**	10	0
12... **czujesz się rześka od samego rana?**	10	0
13... **starasz się modnie ubierać?**	10	0
SUMA	.....	.....

PODLICZ uzyskane przez siebie punkty. Jeśli ich jest 100 — będziesz wiecznie młoda. Przy 70—90 punktach rzadko kiedy przekraczasz samopoczucie dwudziestolatki. Jeśli uzbierałaś 50—60 punktów uważaj! Zbliżasz się w sposób niebezpieczny do tzw. średniego wieku. Poniżej 50 punktów musisz się zdobyć na poważny wysiłek, żeby przywrócić sobie młode samopoczucie. Na szczęście, w tej dziedzinie nigdy nie jest za późno! (tf)

przez moje OKULARY

Zachwiana harmonia

TRZEBA przyznać, że dotychczas w naszym handlu nie zawsze dobrze się działo, zwłaszcza na tak zwanym odcinku klient — sklep. Jak wiadomo tenże zło niemal z reguły traktowany był jako zło konieczne. Nie certowano się z nim wiele. Nie ceniono go zbytnio, no bo wiadomo, nie kupił ten — to kupił tamten. Kłopotów z tym nie było.

I oto nagle nastąpił zasadniczy zwrot. Klienta podniesiono do należnej mu rangi. Poczęły szerzyć się hasła w rodzaju: „Nasz klient, nasz pan", „Frontem do klienta". Z klientem poczęto się cackać, wychodzono mu naprzeciw, ba, ostatnio nawet w wielu sklepach pojawiły się magiczne napisy: „Klient ma rację!"

I P. T. Klient w lot podchwycił okazję. Przez wiele lat niedoceniany, niezauważany i postponowany podniósł dumnie głowę i zapatrzony w najświeższe hasło rozpoczął erę odgrywania się na handlu.

— Jeżeli mam rację, to muszę mieć ją zawsze — powiedział sobie.

W następstwie takiej filozofii w sklepach reklamacje rodzą się, jak grzyby po deszczu. Oto kilka przykładów z jednego tylko sklepu - drogerii MHD - Różne przy Al. Wojska Polskiego — róg ul. Jagiellońskiej.

KLIENTKA kupiła kostium kąpielowy. Po kilku dniach przyniosła go z powrotem. Używany, brudny, wymięto zony. W kostiumie rozluźniła się gumka, klientka żąda nowego.

KLIENTCE nie podoba się kolor szminki do ust. Wprawdzie zużyła ją do połowy, ale ponieważ „ma rację", sklep musi szminkę wymienić. Pokazano nam zareklamowany tusz do rzęs. Zużyty porządnie, pudełeczko zniszczone, szczoteczka brudna.

— Nie podoba mi się już — oświadczyła klientka. I sklep dla świętego spokoju, dla potwierdzenia iż hasło: „Klient ma rację" nie jest czczym wymysłem — reklamację uwzględnia.

TRZEBA przyznać, że chyba nie o to chodziło. Hasło jest piękne i potrzebne, ale klient nie może mieć racji za wszelką cenę, tylko dlatego, że nastąpiła teraz jego era. Rzecz bowiem nie polega na „odgrywaniu się", nie na wykorzystywaniu sytuacji, lecz na uczciwym podejściu handlu do klienta z jednej strony i klienta do handlu z drugiej.

WTEDY handlowa harmonia będzie zachowana.

HALS

KWADRAT MAGICZNY

DO KWADRATU wpisać sześć wyrazów sześcioliterowych, dających się czytać poziomo i pionowo jednakowo.

ZNACZENIA WYRAZÓW: 1. umartwiający się, 2. imię męskie, 3. materiał budowlany, 4. skutki, wrażenia, 5. król frygijski, syn Zeusa, 6. grupa wysp na Morzu Karaibskim.

TEATRY

POLSKI — „100 dni malżeństwa" g. 19.30.
WSPÓŁCZESNY — „Więźniowie z Altony" g. 18.30.
OPERETA — „Zamek na [illegible] orsztynie" g. 18, Polski Zespół Tańca g. 20.
CYRK AREŃA — g. 15, 19.15.
PLECIUGA — „Czarodziejska fujarka" g. 17

KINA

KOSMOS — „Kobiety czekają" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — szw. — od l. 18.
BAŁTYK — „Podfywacze" g. 13, 16, 16.30, 19.30, 21 — franc. — od l. 18.
OGRODOWE — „Falszerz" g. 21.15 — CSRS — od l. 16.
TENISOWE — „Człowiek w żelaznej masce" g. 21 — USA — od l. 12.
POLONIA — „Filip i Flap na bezludnej wyspie" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — franc. — od l. 16
DELFIN — „B[illegible]m 16 lat" g. 13.30, 16, 18.30 21 — NRD — od l. 16.
PIONIER — „Sługa dwóch panów" g. 13, 15 — radz. — od l. 12, „Bambus twój brat" g. 17, „Fatima" g. 19, 21 — radz. — od l. 16.
PROMIEŃ (ZBM) — „Biedni bogacze" g. 13.30, 15.45, 18, 20.15 — węg. — od l. 18.
MARS — „Czerwony atrament" g. 8, 20.15 — węg. — od l. 18.
FALA „Piotruś Pan" g. 16, 18, 20 — USA — od l. 7.
ECHO (Krzekowo) — „Otello" g. 16, 17, 20 — USA — od l. 12.
S[illegible]T (Skolwin) — „15.10 do Yumy" g. 18, 20 — USA — od l. 16.
MEWA (Żelechowo) — „Sierio 28" g. 16, 18, 20 — radz. — od l. 12.
SOSENKA (Tanowo) — „W kręgu podejrzeń" g. 18 „20 — — radz. — od l. 12.
ŻEGLARZ (Gołęcino) — „Wiatr uciekł przed świtem" g. 16.30 — jug. — od l. 12, „Przeciwnicy" g. 18.30, 20.30, — węg. — od l. 16.
MUZA (Pomorzany) — „Półgłówek" g. 15, 17, 19 — franc. — od l. 16.
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Odwiedziny prezydenta g. 16, 18, — polski — od l. 16.
HUTNIK (Stołczyn) — „Zwykła historia" g. 15, 17.30, 19.30 — radz. — od l. 16.
STYLOWE (Huta Szczecin) — „Przed bramą zakrętu" g. 15.30, 17.30, 19.30 — radz. — od l. 16.
BAJKA (Police) — „Wyspa śmierci" g. 16, 18, 20 — bułg. — od l. 16.
1 MAJ (Żydowce) — „Dama z pieskiem" g. 15, 17, 19 — radz. — od l. 16.
MARZENIE (Wielgowo) — „Ba za ludzi urlopowych" g. 17, 19 — polski — od l. 18.

PORANKI

BAŁTYK — „Czarodziejskie dary" g. 10, 11.
POLONIA — „Stefek Burczymucha" g. 11, 12.
DELFIN — „Szewczyk Kopytko" g. 11, 12.
PIONIER „Baśń o korsarzu Palemonie" g. 10, 11, 12.
PROMIEŃ (ZBM) — „Niemowlę na manewrach" g. 9.30, 11.30 — ang. — od l. 12.
MARS — „Niezwykły mecz" — g. 11.

KINA TERENOWE

GOLENIÓW (Wisła) — „Korzarze Pacyfiku" (I ser.) — radz.
KAMIEŃ (Fregata) — „Dwa piętra szczęścia" — węg.
LIPIANY (Wiedza) — „Ojcowie i dzieci" — radz.
GRYFINO (Gryf) — „Sprawa trzynastu" — radz.
GRYFICE (Canton) — „Okres próbny" — radz.
ŚWINOUJŚCIE (Wczasowe) — „Dobry wojak Szwejk" — CSRS
ŚWINOUJŚCIE (Rybak) — „Dwie twarze agenta K" — CSRS.
STARGARD (Ina) — „Pilot Ben" — radz.
STARGARD (Dar) — „Martwe dusze" — radz.
MIĘDZYZDROJE (Słowianin) — „W środku nocy" — USA.
ŁOBEZ (Rega) — „Pies przy klawiaturze" — węg.
DĘBNO (Przedwiośnie) — „Wa let pikowy" — pol.
CHOSZCZNO (Znicz) — „Niebo bez miłości" — jug.
TRZEBIATÓW (Morskie Oko) — „Czas straszny" — pol.
WARSZÓW (Pomorzanin) — „Kawaler Króla Jegomości" — fr.
NOWOGARD (Orzeł) — „Ucieczka przed cieniem" — CSRS
MYŚLIBÓRZ (Słońce) — „O moim przyjacielu" — radz.
MIĘDZYZDROJE (Radość) — „Rzymskie wakacje" — USA.

ECHO

— „Ucieczka nad morze" g. 14.
S[illegible]T — „Krawiec i książę" g. 15, —
SOSENKA — „Miś Bimbo" g. 16.
ŻEGLARZ — „Urzęda czarnoksiężnika" g. 14, 15.
M[illegible] — „Diabeł[illegible]ek" g. 13.
PRZYJAŹŃ — „Sprytna Myszka" g. 14.
HUTNIK — „Królowa Śniegu" g. 14.
STYLOWE — „Bajka o smoku" g. 13.
BAJKA — „Chłopiec z gutaperki" g. 14.30.
1 MAJ — „Skarb kapitana Martensa" g. 13.
MARZENIE — „Kimsobo podróżnik" g. 15, 16.
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — „[illegible]" g. [illegible]-21.

KLUBY

13 Muz — czynny od godz. 11.
NOT — Kawiarnia—ogródek czynny od 12 — 23.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromiejska 27 — współczesne malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt pomorskich g. 10—16.
WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, przyroda morska — wystawa wnętrz okrętowych — g. 10—16
SALA WYSTAWOWA ZAMKU — Wystawa Ceramiki K. Bednarz, B. Książka i Z. Madejskiego g. 13.

SZPITALE

KLINIKI CHURGII DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej 1.
KLINIKA CHIRURGICZNA I — Unii Lubelskiej.
PRZYCHODNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 63 — g. 18—22
PRZYCHODNIA DLA MATEK I DZIECKA — św. Wojciecha 2 g. 19 — 7 rano

APTEKI

Nr 1 — Wojska Polskiego 49 — tel. 371-55
Nr 34 — Dubois 1 — tel. 82-42

TELEWIZJA

(program szczeciński)

15 — Niedziela biesiada. 16 — Polska kronika Filmowa 1010 — Film z cyklu Disneyland. 17 — Sprawozdanie z meczu pierwszego Polska — CSRS (Kraków). 18.15 Film fabr. prod. radz. — od l. 16 „Rodzi na Atlantonowych". 20.10 — Dziennik TV. 21 — Muzyczny program rozrywkowy z Budapesztu. 21.50 — Niedziela sportowa. 22 — Przed kamerą o sporcie. 22.15 — Dobranoc.

(program berliński)

Godz. 10 — Defilada z okazji zakończenia spotkania pionierów w Erfurcie. 12 Kącik amatora-fotografa. 15 — Fragment występu artystów chińskich. 14 — Autoveja dla wsi. 15 Przekrój tygodnia w obrazach. 15.30 „Tam, dokąd szumią rzeki", studj. z Pragi Czeskiej dla interwizji. 16 — Najlepsze wioślarki Europy na Mołdawie. 19 — TBC zwyciężona — wywiad z dyrektorem Instytutu Przeciwgruźliczego w Berlinie. 19.55 Pozdrowienia telewizji dziecięcej. 20 — Przegląd wydawnictw książkowych. 20.30 Kronika aktualności. 21 — „Ulubione melodie", — transmisja z Węgier, 22 — „Cnotliwa Marta" — komedia Tirso de Molina. 23.15 Wiadomości sportowe.

RADIO

WIADOMOŚCI: 6.20, 8.30, 12.05, 15.00, 17.00, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 20.00.
SZCZECIN: 9.00 Popularna muzyka ludowa. 9.20 Magazyn wojskowy. 10.20 Muzyka rozrywkowa. 10.35 Polska muzyka rozrywkowa. 11.00 Magazyn artystyczny. 11.30 Rozmowa ze słuchaczami. 11.35 Muzyka rozrywkowa. 11.50 Program dnia. 15.45 Muzyka i komunikat gier liczbowych. 15.55 Odc. pow. radiowej „Kochankowie róży wiatrów". 18.45 Sprawozdanie z meczu piłkarskiego Pogoń — Arkonia". 20.02 Audycja satyryczna „Pijawka". 21.20 Wiadomości sportowe. 22.40 Felieton pt. „Ciągle jeszcze Jan".
WARSZAWA: 7.30 Stan pogody i dziennik poranny. 7.40 Muzyka poranna. 8.10 Koncert Małej Orkiestry Dętej w Poznaniu. 8.36 Przegląd prasy. 8.45 „Radioproblemy". 9.40 Melodie operetkowe. 10.00 Słuchamy muzyki ludowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.10 Technika i problemy. 13.30 Piosenki o Warszawie. 13.50 Koncert życzeń. 15.00 Dla dzieci „Baśń o tysiącongimu". 16.35 Koncert chopinowski. 17.05 Korespondencja z zagranicy. 17.15 „Zgaduj - Zgadula" nr 69. 19.15 „Dansing" — słuchowisko. 19.45 Muzyka taneczna. 20.30 Rewia piosenek. 21.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 21.15 Wiadomości sportowe i wyniki Totolotka. 21.40 Muzyka taneczna. 22.30 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.50 „Ze świata opery". 23.20 Muzyka taneczna.

Stocznia Szczecińska

IM. A. WARSKIEGO

zatrudni

spawaczy elektrycznych z uprawnieniami, monterów kadłubowych, monterów maszynowych, elektromonterów, rurarzy (ślusarzy rurociągowych) cieśli, stolarzy, malarzy, lakierników, ślusarzy i kafelkarzy z ukończoną szkołą zawodową lub świadectwami czeladniczymi.

Ponadto inżynierów budowy okrętów oraz maszyn i siłowni okrętowych, inżynierów mechaników, inżynierów-technologów spawalnictwa, 1 technika z zakresu technologii drewna i 1 technika z zakresu technologii powłok malarskich.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy Stoczni, Szczecin, ul. Hutnicza 1. 3257-K

Ogłoszenia Drobne

NAUKA

ANGIELSKIEGO wyuczam szybko. Tłumaczę. Dzwonić w niedzielę tel. 475-28. 8178-G

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM 1 ha pięknej ziemi ornej w tym pod budowę, w Igołomii koło Krakowa. Wiadomość: Kraków, Manifestu Lipcowego 9-6. Maria Walor. 3263-K

DOMEK z ogrodem warzywno-owocowym w Warszawie sprzedam. Wiadomość: Szczecin, Krzywoustego 8-12. 8179-G

PRACA

POMOC domowa na 8 godzin dziennie potrzebna. Jagiellońska 23 m. 6. 8180-G

UCZCIWA gospodyni od zaraz przyjmę. Telefon 390-63. 8181-G

POMOC domowa potrzebna. Ul. Mazowiecka 1-15, tel. 475-28 (od godz. 15). 8182-G

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD Fiat 600 Multipla sprzedam. Wiadomość: Jagiellońska 4, tel. 460-10. 8183-G

PRZYSTAWKĘ magnetofonową niemiecką, motocykl WFM oraz makaty zagraniczne nowe okazyjnie sprzedam. Telefon 44-600. 8184-G

SAMOCHÓD „Olimpia" górna po remoncie sprzedam. Stołczyn — Kościelna 41. 8185-G

OPEL — KADET po kapitalnym remoncie sprzedam. Ul. Orzeszkowej 13-11. 8186-G

SAMOCHÓD osobowy BMW tanio sprzedam lub zamienię na samochód DKW. Tel. 452-11.

SIATKĘ ogrodzeniową, silnik BMW, silnik elektryczny, warsztat ślusarsko-hydrauliczny tanio sprzedam. Telefon 42-530. 8188-G

„WARSZAWĘ", stan dobry, sprzedam. Ul. Mickiewicza 38-31, telefon 463-97. 8192-G

LOKALE

2 POKOJE zamienię na 3 z łazienką. Warunki do omówienia. Ul. Mickiewicza 38-31, telefon 463-97. 8193-G

MŁODA nauczycielka poszukuje pokoju. Tel. 458-19. 8189-G

4 POKOJE, kuchnia (cały domek), hodowla pieczarek oraz kur zamienię na 2 pokoiki z kuchnią lub pokój z kuchnią. Wiadomość: telefon 39-430. 8190-G

Pracownicy Poszukiwani

1 KIEROWNIKA działu zatrudnienia, 2 elektryków do robót przy oświetleniu miasta i 3 robotników do robót torowych (tramwajowych) przyjmie od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Szczecinie, ul. Nocznickiego 18-22. 3258-K

STARSZEGO inspektora technicznego d/s inwestycji, instruktora branżowego d/s ceramiki, zatrudni Szczecińska Centrala Materiałów Budowlanych w Szczecinie, pl. Żołnierza Polskiego 5. Wymagane jest wykształcenie średnie oraz odpowiednia praktyka. Zgłoszenia przyjmuje Dział Planowania. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 3259-K

5 STOLARZY ręcznych i 3 cieśli zatrudni od zaraz WZGS — Zakład Produkcji Pomocniczej Szczecin — Podjuchy, ul. Niklowa 11. Zgłoszenia i omówienie warunków płacy i pracy na miejscu. 3260-K

Oszczędzaj w PKO

SP-NIA DENTYSTYCZNA „Technodent" w Szczecinie zatrudni absolwentkę szkoły średniej na stanowisko pracownika umysłowego, lekarza protetyka do pracy w Gryficach oraz pracownika na prace zlecone zamieszkałego w Szczecinie a dojeżdżającego do pracy do Stargardu względnie odwrotnie. Zgłoszenia osobiste: Szczecin, Al. Piastów 1/6, 3210-K

TOKARZY-ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych do prac w magazynach i transporcie wewnętrznym oraz na przyuczenie zawodu tokarza zatrudni od zaraz Szczecińska Fabryka Motocykli Szczecin, Al. Wojska Polskiego 186. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr, 3233-K

PRACOWNIKA na stanowisko magazyniera Domu Odzieżowego zatrudni Dyrekcja MHD Art. Odzieżowymi w Szczecinie, ul. Dworcowa nr 1-a. Wymagane wykształcenie: szkoła podstawowa, 16 lat praktyki. Zasadn. Szkoła Handl., 3 lata praktyki względnie wykształcenie średnie, 2 lata praktyki. Bliższe szczegóły do omówienia w Sekcji Kadr, gdzie należy zgłaszać się osobiście lub pisemnie. 3262-K

KIEROWNIKA działu transportu z wykształceniem wyższym ekonomicznym i 3-letnią praktyką lub średnim i co najmniej 6-letnią praktyką zatrudni od zaraz Związek Sp-ni Mleczarskiej, Okręgowy Oddział w Szczecinie, Al. Wojska Polskiego 117. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu, 3265-K

TECHNIKA budowlanego, 5 murarzy, 3 spawaczy autogenicznych, 2 blacharzy, 4 ślusarzy, 2 stolarzy budowlanych, 10 robotników na budowach w Szczecinie oraz murarzy i robotników niewykwalifikowanych na budowie w Policach, zatrudni Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budowlane. Wynagrodzenie płatne w/g układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia należy kierować do Działu Zatrudnienia SPB Szczecin, ul. Narutowicza 11. 3261-K

sport sport sport sport

Zając „zgolił brodę" rekordom lecz bezsilny w „goleniu" własnej

TRZYDZIEŚCI jeden lat i cztery dni figurował w kronikach Polskiego Związku Kolarskiego rekord ustanowiony przez torowca warszawskiego — Szamotę.

KIEDY urodził się nowy rekordzista, wynik Szamoty miał już ponad cztery lata. Wynik Szamoty w wyścigu na dystansie 300 m w kolarskim sprincie na torze wynosił 18,5 sek. Poprawił ten rezultat o 0,5 sek. szczeciniak Zbigniew Zając w wyścigu zorganizowanym na zakończenie obozu przed mistrzostwami świata w Łodzi.

PO OKRESOWYM wiosennym spadku formy Zając potwierdził znowu, iż posiada dużą szybkość.

—Czy szybkość ta wystarczy na wywalczenie dobrego miejsca w Zurichu?

— WYDAJE SIĘ, że wreszcie doszedłem do formy. Wynik w tym wyścigu na 200 m mógłby być znacznie lepszy, gdyby impreza ta odbywała się na lepszym torze i w lepszych warunkach atmosferycznych. Mam zamiar po powrocie z mistrzostw świata zaatakować kilka z pozostałych przedwojennych rekordów.

— Te rekordy „z brodą" wystawiają złe świadectwo obecnym reprezentantom Polski. Fakt, że w tabeli rekordów znajdują się jeszcze „bezimienni" sprzed 37 lat potwierdzają tezę, że kolarstwo torowe zrobiło najmniejszy postęp.

— Tak jest pozornie. Są to bowiem rekordy na dystansach, mniej popularnych w obecnych wyścigach. Nie pamiętam bowiem, by podczas jakichś zawodów rozgrywano wyścigi na 300 m. Pozostał jeszcze rekord na 500 m oraz rekordy w tandemach. W wyścigu na 1.000 m ustanowiony został np. w 1932 r. przez pana Targoński — Michalak. Przetrwał więc kawał historii.

— Jest pan więc posiadaczem trzech aktualnych rekordów krajowych w sprintach — na dyst. 200, 300 i 200 m ze startu zatrzymanego.

— Z tym, że rekord w sprintach na 200 m, czyli na tym klasycznym dystansie poprawiałem kilkakrotnie.

— Z jakim uczuciem jedzie pan na mistrzostwa świata?

— Jedziemy i tym razem w „ciemno". Trenowaliśmy w Łodzi pilnie, każdy na swoją rękę — jak wiadomo bowiem nadal kadra torowców nie ma jakiegoś stałego trenera. Nie wiem jednak na jakich trafimy przeciwników. Nie mamy żadnego rozeznania, ani sprawdzianu poziomu jaki reprezentujemy.

— Czyli w torowym kolarstwie bez zmian...

— Są zmiany, nawet korzystne, w tym sezonie jednak zdaje się nadal ponosimy konsekwencje dawnej polityki.

— Kiedy pana zobaczymy w Szczecinie? Tor Ogniwa jest szybki, można by się pokusić o wymazanie dalszych rekordów „z brodą".

— Mam nadzieję, że będzie wkrótce jakaś międzynarodowa impreza. Do Szczecina przyjadę zresztą natychmiast po mistrzostwach, gdyż muszę już wreszcie załatwić swoje osobiste sprawy... „z brodą".

Od lat czekam bowiem na mieszkanie. Od roku, kiedy czeka na to również moja żona, stało się to zagadnienie najbardziej dla nas istotne.

— Mamy nadzieję, że sprawa ta nie będzie tak długo czekała na załatwienie, jak... rekord Szamoty. (Rak)

Dwójka Kapłaniak - Zieliński zdobyła wicemistrzostwo Europy

NARESZCIE i polscy kajakarze stanęli na podium zwycięzców. Kapłaniak i Zieliński w biegu na 500 m. w dwójkach kajaków zajęli drugie miejsce po zaciętej walce z rewelacyjnymi Rumunami Artimowem i Contolente.

NAJWIĘKSZĄ niespodzianką zakończył się finałowy wyścig jedynek w konkurencji mężczyzn. Rewelacja tegorocznych mistrzostw — Rumun Vermescu z miejsca wysunął się do przodu i mimo rozpaczliwego finiszu medalisty Hansena (Dania) nie oddał prowadzenia.

FINAŁOWY wyścig na 10 tys. m. w jedynkach zgromadził na starcie 21 zawodników, przy czym walka od początku do końca trwała między mistrzem Europy Brielem (NRF), a Anderssonem (Szwecja) i Geurtsem (Holandia). W tej też kolejności zawodnicy minęli metę.

Egzamin prezesa odbędzie się w Pradze

MIĘDZYNARODOWA Federacja Wioślarska powoła na wniosek PZTW znanego działacza szczecińskiego — prezesa PZTW Szczecin Hieronima CEGIELSKIEGO na mistrzostwa Europy do Pragi. Podczas mistrzostw działacz szczeciński zdawać będzie egzamin na sędziego międzynarodowego.

PONIEWAŻ Teodor Kocerka jest coraz bardziej zaabsorbowany funkcją trenera i koordynatora Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich, zaproponował on okręgowi szczecińskiemu zaangażowanie na stanowisko trenera dla naszego okręgu absolwenta AWF Andrzeja KLAUSA. Klaus jest jeszcze czynnym zawodnikiem, zdobył już jednak dyplom trenera kończąc specjalizację wioślarską we Wrocławiu i zamierza się poświęcić karierze trenerskiej.

Tak więc przy dalszej opiece ze strony Kocerki szczeciańscy wioślarze będą trenowali pod opieką trzech trenerów: Klausa, Kobendzy i Kurowskiego.

Godz. 8 — Al. Piastów (Politechnika), start do kolarskich mistrzostw Polski pracowników „Łączności".

Godz. 11 — Goleniów, kolarskie mistrzostwa województwa LZS-ów.

Godz. 17.30 — stadion Pogoni, spotkanie piłkarskie o mistrzostwo II ligi, Pogoń — Arkonia.

Partner pragnie rewanżu ale sytuacja jest otwarta — mówi trener Żywotko

CZEGO SIĘ SPODZIEWAM po niedzielnym meczu? — powtórzył w zamyśleniu trener Arkonii — Stefan Żywotko. Spodziewam się przede wszystkim ambitnej walki ze strony obydwu drużyn. Stawka w tym meczu jest wysoka. Nie ulega wątpliwości, że dla obydwu drużyn będzie to mecz w jakimś sensie decydujący. Ponadto wchodzi w grę czynnik prestiżowy.

— Jak więc pan sądzi, kto wygra?

— To jest pytanie dla wróżki. Mogę nawet dodać, iż powiedzenie „wygra lepszy" też często zawodzi. Wygra drużyna, która się lepiej opanuje nerwowo, która potrafi przeciwnika zaskoczyć zdobyciem bramki i która będzie miała odrobinę więcej szczęścia. Bardzo bym pragnął aby to był nasz zespół!

— Przyzna pan, iż zespół trenowany przez pana na przechodził w początkach jesiennej rundy kryzys. Co było powodem?

— Przede wszystkim wyszliśmy do meczów jesiennych bardziej zmęczeni i rozbici niż po trudnym wiosennym okresie. Inne drużyny miały urlop, później miały czas się przygotować, myśmy wędrowali lub grali. Do tego doszły kontuzje, które osłabiły nam zespół. Wydaje się, że ten kryzysowy okres już za nami. Wyleczyli kontuzje, która mu utrudniała grę — Pudłowski, wrócił do zdrowia Kurzyca, powracają do formy inni zawodnicy.

— Czy wprowadzicie ja kieś zmiany w składzie i jaką pan zamierza zastosować taktykę?

— Zmian raczej nie przewiduje. Co do taktyki to jesteśmy, mimo okresowo słabej gry ataku, zespołem ofensywnym i otwarta gra najbardziej nam odpowiada. Postaramy się zagrać jak najlepiej, nie wydaje mi się jednak, by mecz mógł stać na wysokim poziomie. Derby mają swe prawa. Zawodnicy mocniej przeżywają taki mecz, gra odbywa się w nerwowej atmosferze. Dlatego też popieramy apel naszych kolegów z Pogoni do publiczności aby starała się zachować umiarkowany obiektywizm. W dobrej atmosferze na pewno piłkarze zagrają lepiej. Zła atmosfera udziela się graczom i provokuje na boisku, a przecież chyba wszyscy chcielibyśmy, aby mecz był widowiskiem prawdziwie sportowym. (Rak)

LPŻ wyjaśnia

DYREKTOR Biura Zarządu Wojewódzkiego LPŻ Stanisław Steczkowski w odpowiedzi na naszą notatkę „Pół żartem — pół serio", nadesłał list, którego istotne fragmenty cytujemy.

Zarząd Wojewódzki LPŻ uprzejmie zawiadamia, że przyczyną nieobecności przedstawiciela ZW LPŻ na zebraniu jest to, że Polski Związek Motorowy wysłał do nas pismo, które dotarło do nas w dniu 16. VIII. 1961 około godz. 13, mówiąc, że zebranie odbędzie się około godziny 12.00.

CZY PODARUJEMY 30 MILIONÓW?

O kłopotach z bogactwem szczecińskiego WKKF i T

PRZECZYTACIE W PONIEDZIAŁEK

Ponadto w numerze

◀ KOMENTARZ do meczu POGOŃ—ARKONIA

◀ PLOTKI zza kulis tego spektaklu

◀ ROZMOWY z jego aktorami

DZIŚ NAGRODY DLA SZCZECINIAKÓW

PRZED „MECZEM JESIENNI", jakim — dla szczecińskich derby Pogoń — Arkonia odbędzie się na stadionie przy ul. Twardowskiego o godz. 16.30 losowanie nagród rzeczowych na dodatkowe kupony Totalizatora Sportowego. Przypominamy, że niezależnie od losowania ogólnopolskiego wygrywania zostanie pięć nagród spośród kuponów nadesłanych przez szczecinian.

STARTUJĄ POCZTOWCY

O GODZ. 9 przed gmachem Dyrekcji Poczt w Al. Niepodległości odbędzie się uroczysty start do ogólnopolskiego wyścigu dla kolarzy - łącznościowców. Start ostry do wyścigów, które odbywają się w trzech kategoriach nastąpi w Al. Piastów obok Politechniki.

NA CENZUROWANYM

Skończyć z pobłażaniem!

NASZ FELIETON w rubryce „Na cenzurowanym" o typach rozrabiających na imprezach sportowych przyniósł plon w postaci kilku listów od czytelników, pisma z klubu sportowego Czarni i interwencji kierownika stadionu Pogoni Zenona Wiśniewskiego.

— Mamy nieustanny kłopot z kilkoma grupami pseudokibiców, wśród których prym wodzi wymieniony w felietonie „sportowiec" z Turzyna. Porządni często tolerowali te wybryki, liżując się nad jego kalectwem — mówi kier. Wiśniewski. Liberalizm jednak jeszcze bardziej rozochocił jegomościa.

Nie pozwolimy na wpuszczanie osób nietrzeźwych bez względu na to czy posiadają bilet czy też nie. Będziemy prosili o interwencję milicję w każdym wypadku zakłócania spokoju publicznego. Za zakłócanie spokoju uważam również chuligańskie i obelżywe okrzyki. Skończymy z ulgową taryfą.

Czarni piszą:

„Osobnik o którym pisaliście jest zmorą naszego stadionu. Na każdym meczu wzniecał on awanturę. Wydaliśmy nawet zarządzenie, aby go nie wpuszczać na stadion, nawet za okazaniem biletu. Wziął się więc na sposób. Przychodził kilka godzin przed meczem ukrywał się w krzakach, a w czasie meczu wychodził i „rozrabiał" denerwując swym zachowaniem i zawodników i publiczność. W przyszłości zabronimy wstępu wszystkim osobom podpitym.

APELUJEMY równocześnie do bratnich klubów Arkonii i Pogoni o wprowadzenie podobnych zarządzeń. Wydaliśmy również zakaz sprzedaży piwa na terenie naszego obiektu.

Nie będziemy tolerowali by zapijaczeni chuligani podrywali w oczach sędziów i gości naszą dobrą opinię.

Mamy nadzieję, że milicja znajdzie sposób na usunięcie „kibiców" spod znaku monopolowej kartki.

Czas już skończyć z nieuzasadnionym liberalizmem i ulgową taryfą".

Problem przedszkoli nadal otwarty

● 6 tys. dzieci przyjęto ● dla 2 tys. zabrakło miejsc

CZEKAMY na inicjatywę zakładów pracy, spółdzielczości i TPD

WŚRÓD wielu szczecińskich rodzin pretensje i rozgoryczenie, a w Inspektoracie Oświaty PMRN stos odwołań (około 500) od decyzji komisji społecznych, które zmuszone były załatwić odmownie setki podań o przyjęcie dzieci do przedszkoli.

A WSZYSTKO to z powodu braku miejsc w dziecińcach, których liczba w Szczecinie jest nadal dalece niewystarczająca. Zdołano w ich pomieścić około 6 tys. dzieci, natomiast ok. 2 tys. małym szczeciniakom władze miejskie nie są w stanie zapewnić opieki podczas godzin pracy ich rodziców.

NA DOMIAR ZŁEGO, budowlańcowie nie zdołali oddać do użytku długo oczekiwanego przedszkola przy ul. Wielkiej. Chociaż i tu sytuacja nie będzie pomyślna, gdyż na ok. 120 miejsc, jakimi będzie dysponować przedszkole, czeka już 400 dzieci.

NAJWYŻSZY CZAS, by sprawą zapewnienia opieki dzieciom swych pracowników zajęły się zakłady pracy. Tym bardziej, że wiele z nich, jak np.: PZM, Fabryka Czekolady „Gryf" itp. ma możliwości utworzenia własnych przedszkoli. Zupełną beztroskę wykazuje w tej dziedzinie szczecińska spółdzielczość, nie mająca, jak dotąd, ani jednego przedszkola.

LICZBA dziecińców zakładowych powiększy się w br. jedynie o przedszkole Zakładów Włókien Sztucznych. Natomiast od na pochwały inicjatywa dyrekcji Szczecińskiej Fabryki Motocykli, która przekazała pomieszczenie dla nowego przedszkola, spełniła na panewce, ponieważ Inspektorat Oświaty nie jest w stanie, z braku funduszy, zająć się utworzeniem nowego dziecińca.

MOŻE WRESZCIE TPD zainteresuje się tą sprawą. Nie można przecież dopuścić do tego, by piękny lokal pozostał nie wykorzystany, podczas gdy 2 tysiące małych szczeciniaków oczekuje na miejsce w przedszkolach. (dm)

O zagadnieniach akustyki dyskutują naukowcy

W ZAKŁADZIE FIZYKI POLITECHNIKI SZCZECIŃSKIEJ rozpoczęło się seminarium kierowników katedr zajmujących się tematyką akustyki. Biorą w nim udział przedstawiciele wielu Uniwersytetów, Politechnik, Akademii Medycznych, Wyższych Szkół Rolniczych i Instytutów Naukowo-Badawczych z całej Polski.

Akustyka w nowoczesnym ujęciu stała się właściwie wyodrębnioną całkowicie dziedziną nauki. Jest już akustyka nie tylko muzyczna, mowy czy techniczna, lecz także medyczna, matematyczna, fizyczna, psychologiczna, fizjologiczna, a nawet chemiczna. Tym właśnie specjalnościom poświęcone jest kolejne ósme krajowe seminarium w Szczecinie.

UCZESTNICY seminarium omawiać będą również tematykę społeczną w zakresie akustyki. Dotyczy to zwłaszcza najbardziej aktualnej i palącej sprawy — hałasu, który wdziera się do biur i mieszkań. W konsekwencji nie pozostaje to bez wpływu na stan zdrowia człowieka i utrudnia mu pracę.

OTWARCIA seminarium dokonał przewodniczący Komitetu Kierowników Katedr prof. dr Edmund KARASKIEWICZ z Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, a zakończenie nastąpi 30 bm. (b)

Jeden gospodarz nad kotłami

Remonty instalacji c. o. w pełnym toku

WZOREM Warszawy, Wrocławia, Nowej Huty i Katowic również w Szczecinie ma powstać Miejskie Przedsiębiorstwo Ciepłownicze, koncentrujące całość gospodarki cieplnej.

Tymczasem — przedsiębiorstwo ciepłownicze zaczęnie bowiem działać dopiero od pierwszego stycznia — remontami kotłów zajmują się Dzielnicowe Zarządy Budynków Mieszkalnych, w wielu kotłowniach przeprowadza się remonty bieżące. Zwozi się także zapasy opału na sezon zimowy. Pewną trudność sprawia to, że kotłownie centralnego ogrzewania otrzymują w ogólnej puli opału 30 procent węgla. (p)

ROZWIĄZANIE KWADRATU MAGICZNEGO ZE STR. 4

1. asceta, 2. Stefan, 3. cement, 4. efekty, 5. tantal, 6. Antule.

Wzorzyste koszule do Kuwejtu!

Londyńczycy chwalą wyroby „made in Szczecin"

KOLOROWE, lekkie koszule produkowane przez szczecińskie spółdzielnie pracy zdobywają sobie rynek zbytu w dalekim Kuwejcie na Półwyspie Arabskim, metalowe zbiorniki wędrują do Afganistanu. Coraz więcej naszych wyrobów znajduje uznanie u zagranicznych odbiorców.

— JUŻ 10 szczecińskich spółdzielni wytwórczych — oświadczył kierownik Działu Zbytu WZSP, Z. Mendelewski — podjęło w tym roku produkcję eksportową, podnosząc znacznie standard wyrobów i przezwyciężając trudności w zakresie wyższych wymagań w dziedzinie opakowań. Przedstawiciel placówki Coopeximu w Londynie oświadczył ostatnio, że mieszkańcy Albionu szczególnie sobie chwalą efektowne kapy i narzuty produkowane przez szczecińskie spółdzielnie włókiennicze.

20.550.000 zł oto plan eksportowy szczecińskiej spółdzielni pracy. Do Związku Radzieckiego i Czechosłowacji wysyłamy konfekcję dziecięcą, nasi południowi sąsiedzi zamówili partię płyt nadeszwowych wartości 3.800.000 zł, naszymi koszulami zainteresowali się handlowcy z ZSRR i Holandii. Do Związku Radzieckiego wysyłamy suwnice, istotny element urządzeń cukrowniczych. Naszą siłą pozycją eksportową są przetwory spożywcze. (p)

Pokrótce

W ZWIĄZKU z modernizacją linii Złocieniec — Kalisz Pomorski zmienia się — w dniach od 21 sierpnia do 30 września — rozkład jazdy pociągu pasażerskiego nr 11113 relacji Złocieniec — Choszczno. Złocieniec odj. 11.34, Kalisz Pom przyj. 12.30, odj. 12.50, Choszczno przyj. 13.51.

◆

SPOTKANIE mieszkańców Pogodna z radnymi MRN i DRN odbędzie się w dniu 23 sierpnia w sali przy ul. Mickiewicza 69 Wiceprzewodniczący Prez. MRN, Zdzisław Mitkiewicz wygłosi odczyt na temat nowych kierunków polityki mieszkaniowej. Inicjatorem spotkania jest Dzielnicowa Komisja Koordynacyjna Terenowych Grup Partyjnych.

Do szczecińskich puszcz na bażanty

W DWÓCH wielkich puszczach woj. szczecińskiego założone zostały bażanciarnie. W Puszczy nad Drawą powstała bażanciarnia w miejscowości Bierzwnik, a w Puszczy Goleniowskiej w rejonie Klinska.

Ptaków jest już kilkaset sztuk. Przewiduje się, iż w obydwu tych rejonach w przyszłości odbywać się będą polowania dla zagranicznych myśliwych. Równocześnie przewidziany jest eksport bażantów. Z urządzonych ostatnio bażanciarni korzyści odnieśc się również okoliczne rolnictwo, gdyż ptaki te niszczą stonkę ziemniaczaną. (ZAP)

NA PLAŻY NUDYSTÓW

(Korespondencja własna „Kuriera")

NA WYSPIE Uznam, szosy są znakomicie oznakowane. Kierowcy prowadzą swe pojazdy z przeciętną szybkością 80—90 km/godz. Kiedy jednak na szosie, zdala od osiedli ujrzałem tabliczkę zakazującą parkingu, nie potrafiłem ukryć zdumienia. Droga biegła prosto jak strzelił kilkadziesiąt metrów od brzegu Bałtyku, po obu stronach rósł las. Jeszcze raz wyjrzałem przez okna samochodu. Niestety niczego co motywowałoby ten zakaz nie zauważyłem.

TOWARZYSZĄCY mi dziennikarz niemiecki pośpieszył z wyjaśnieniem:

— Hier ist ein NKK-Strandt.

AHA, to tutaj opalają się nudyści. Z dostojną powagą, słuchałem wyjaśnień. Na plaży przebywa dziennie ok. 2 tys. osób. Tradycje nudyzmu są w Niemczech stare. Od dziesiątków lat, szczególnie w latach międzywojennych nudyści tłumnie zalegali plaże. Powoli zwyczaje te zaczynają nieco zanikać. Nikt ich nie propaguje, ani też nie zwalcza. Jest po prostu tak: kto ma ochotę opalać się nago, może to uczynić na wydzielonej plaży.

Kierowca nagle zwolnił i zjechał z szosy na strzeżony parking. Śmiejąc się beztrosko otwarł drzwiczki, zapraszając do wyjścia.

— Będziecie tankować benzynę? — zapytałem.

— Ależ skąd. Pójdziemy na plażę?

— Na plażę? — powtórzyłem.

— Oczywiście — zaczęto mnie zapewniać. Dawniej nie wolno było wejść na plażę nudystów w ubraniu, ale obecnie jest inaczej. Pójdziemy tak, jak jesteśmy, w garniturach.

— No cóż, skoro wolno.

PO PRZEJŚCIU kilku set metrów szosą, skręciliśmy w ścieżkę prowadzącą na plażę. Sypki piasek wdzierał się do butów. Przy przejściu przez wydmę przystanąłem na chwilę. Bądź co bądź za chwilę miałem się znaleźć wśród nudystów.

Towarzyszący mi dwaj Niemcy, doszli już do brzegu morskiego. Znajdowała się tu cała „galeria rzeźb" z piasku. Pierwszą z brzegu była syrena. Obok syreny znajdował się zaimprowizowany las z ostro zarysowanymi wierzchołkami, nieco dalej popiersie mężczyzny, potem olbrzymi krokodyl!

Co kilkanaście metrów znajdowały się na plaży wykopane doły — wsławione „grajdoły". Otaczały je ścięte gałęzie, a nawet płotki, z zawieszonymi wstążkami, czasami niektórymi częściami garderoby. Obecność 3 ubranych mężczyzn sprawiła, że z niektórych dołów zaczęły ukazywać się głowy, przebywających w nich osób. Patrzyły na nas z wyrozumiałością. Słońce zaczęło właśnie chować się za linię horyzontu, a znad morza dął chłodny wiatr. Jedyną nagą istotą na plaży była syrena z piasku. Pozostałe były się przeziębienia — były ubrane...

WRACAJĄC do samochodu musieliśmy minąć idącą naprzeciwko nam młodą parę, tak ściśle otuloną ramionami, jak gdyby stanowili jedną całość. Początkowo nie dostrzegali nas, potem uśmiechnęli się przyjaźnie. Byli tacy jak na wszystkich plażach świata.

Z. DZIUBA

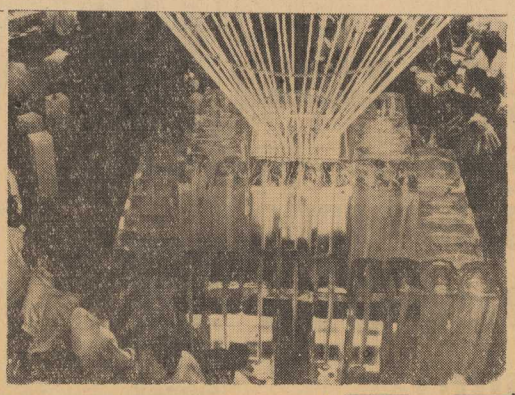

200 tysięcy lamp na 1 kg

Dla samolotów, żołądka i sztucznej biżuterii

ZNANE są już na świecie żarówki tak małych rozmiarów, że długość ich wynosi zaledwie 2,5 milimetra, a średnica 0,6 milimetra. Są one przeznaczone do tablic maszyn matematycznych — mogą być również umieszczane po prostu na wskazówkach przyrządów pomiarowych. Lampka taka waży 5 mg, to znaczy, że 200 tysięcy takich lamp waży 1 kilogram.

Nadają się one do wszystkich nowoczesnych urządzeń na samolotach. Prasa donosiła swego czasu o miniaturowych lampkach japońskiej produkcji, nieco jednak większych rozmiarów, skonstruowanych z myślą o wszelkiego rodzaju instrumentach lekarskich z sondą żołądka włącznie. Ostatnio miniaturowymi żarówkami zainteresował się przemysł jubilersko-zegarmistrzowski. W ręczny zegarek wmontowana jest maleńka lampka o średnicy 6 mm. Za pociśnięciem guzika można oświetlić na chwilę tarczę zegarka.

(sw.)

7 TON LODU DZIENNIE

WIELKA „budowla", składająca się z 56 bloków lodu, o wadze 133 kg każdy, jest najnowszą atrakcją tokijskiego domu towarowego „AURORA". Ta przyjemność dla klientów, jest dosyć kłopotliwa dla obsługi — codziennie trzeba wymienić 7 ton lodu.

(Foto - CAF)

Mistrzostwa świata w pisaniu na maszynie

BONN. Tegoroczne mistrzostwa świata w pisaniu na maszynie odbyły się w Wiesbaden.

Mistrzynią świata w 30-minutowym pisaniu na szybkość została 28-letnia Siegrid WISSEL (NRF). Miała ona w ciągu pół godziny 17.733 uderzeń, popełniając zaledwie 24 błędy.

Mistrzynią w 10-minutowym pisaniu bezbłędnym została 30-letnia Erika Bergenkampf (NRF). Osiągnęła ona 5.139 uderzeń bez jednego błędu!

Milion zdjęć na sekundę!

W ZSRR SKONSTRUOWANO aparat filmowy do wykonywania miliona zdjęć na sekundę! Ma on służyć do odtwarzania zjawisk z dziedziny fizyki atomowej i rakietowej, szczególnie szybko po sobie następujących faz różnych zjawisk, połączonych z silnym promieniowaniem.

W odróżnieniu od wszystkich dotychczasowych aparatów filmowych taśma filmowa pozostaje w nim nieruchoma, ruchomy jest promień świetlny. Rozwinięta taśma filmowa długości 2 metrów umieszczona jest w uchwycie na wewnętrznej cylindrycznej ścianie kamery. Na tym samym uchwycie umieszczone jest obok siebie 416 obiektywów, z których każdy może naświetlić tylko kolejną jedną czterystaszesnastą część taśmy filmowej. Obraz fotografowanego przedmiotu trafia wpierw do obracającego się lusterka, które kieruje odbicie przed miotu do wnętrza kamery, kolejno do poszczególnych obiektywów. Szybkość ruchu obrotowego lusterka jest tak dobrana, by promień przezeń rzucany posuwał się wzdłuż uchwytu z taśmą filmową i obiektywami z szybkością 20 km na sekundę.

W ten sposób powstaje 416 kolejnych zdjęć, wyświetlanie ich na ekranie trwa 26 sekund. Aparat ten między innymi służy do fotografowania startu rakiet kosmicznych.

(S. K.)

I foki spragnione są słońca...

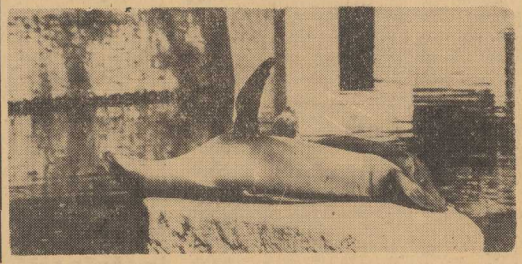

HUMOR

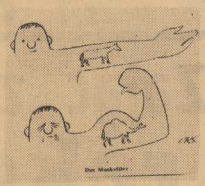

MUSKULATURA!

— CIE CHOROBA, same szczury i myszy...

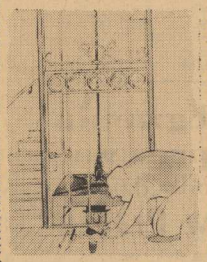

— TROSZKIE CIERPLIWOŚCI, monter na pewno zjawi się jutro rano!

— DO NIEJ NIKT SIĘ NIE ZBLIŻY...

— WYKAPANY TATUŚ!

KOTEK I AKWARIUM...

SKANDAL w domu CHURCHILL (5)

WSZYSTKIEMU WINNI PRZYJACIELE

BEAUCHAMP nie popełnił samobójstwa wskutek rozejścia się z Sarą Churchill. Powodem rozpaczliwego kroku były poważne trudności finansowe (eksfotograf pozostawił po sobie długi w wysokości kilkudziesięciu tysięcy funtów szterlingów) niemniej jednak część otoczenia obciążała odpowiedzialnością za jego dramatyczną śmierć właśnie Sarę Churchill.

Sarze zaczęło się wydawać — a niektórzy jej przyjaciele jeszcze ją w tym utwierdzali — iż Antony Beauchamp żyłby jeszcze, gdyby ona okazała mu więcej zrozumienia, bardziej patrzała przez palce na jego wybryki. Swój kompleks winy Sara zagłuszała w alkoholu. Coraz częściej można ją było widzieć w niepoczytalnym stanie podekscytowania alkoholowego, które tylekrotnie zawiodło ją na ławę oskarżonych i w końcu doprowadziło do skazania na tydzień aresztu i przymusowe przeprowadzenie kuracji odwykowej w zakładzie zamkniętym.

Z niezwykłą regularnością córka wielkiego polityka stawała przed sądem. Początkowo tuszowano jej wybryki, a prasa konserwatywna pilnie przestrzegała, by żadne z bulwarowych pism nie usiłowało szargać historycznego nazwiska. Ale z czasem smutnych faktów nie dało się już ukrywać. Przed kilkoma tygodniami, sędzia sir Robert Blundell nie miał innego wyjścia jak skazać córkę swego bożyszcza narodowego, tym bardziej, iż dokładnie osiem miesięcy temu nakazano jej przeprowadzenie kuracji odwykowej.

SARĘ CHURCHILL oddano wówczas pod kuratelę opiekunki policyjnej, Mary Hamilton, której zadaniem było pilnowanie, by aktorka nie popadła znowu w nałóg pijaństwa. Zeznania Mary Hamilton stały się następną sensacją głośnej sprawy Sary Churchill. Przed sądem Mary Hamilton oskarżyła bowiem otoczenie Sary o celowe jej rozpijanie. Aktorka, jak wyjawiła przed sądem Mary Hamilton, jest wprawdzie nałogową alkoholiczką, ale zdaje sobie dobrze sprawę z niebezpieczeństwa nałogu i starała się go wszelkimi sposobami przezwyciężyć. Nieszczęście jej jednak polega na tym, iż w jej zawodzie konieczny jest stały kontakt z ludźmi sztuki i teatru, którzy nie uznają żadnych wizyt bez alkoholu.

Tragedią Sary Churchill są właśnie fałszywi przyjaciele, którzy bardzo chętnie ją odwiedzają, piją i namawiają ją do picia. Prawdziwi przyjaciele staraliby się unikać wraz z nią alkoholu. Sędzia, ferując wyrok napiętnował otoczenie Sary Churchill — co potwierdziło słuszność słów Mary Hamilton, ale nie zmieniło rzecz jasna sprawy.

CÓRKA PREMIERA przesiedziała tydzień za kratkami, a obecnie, również w miejscu odosobnionym, przeprowadza kurację odwykową. Jej przyjaciele wierzą, że ostatnią... Prawdziwi przyjaciele...

A złośliwi twierdzą, iż niedługo dziennikarze będą mieli nową sensację i nowy skandal w domu Churchilla Albowiem i Randolph Churchill nie gardzi whisky i nader często wywołuje awantury uliczne. Jeśli nie zmieni swego postępowania, czeka go chyba to samo co siostrę.

Trudno nosić brzemię nazwiska historycznego. Trudno być — przynajmniej w Anglii — kowalem własnego losu, gdy nosi się nazwisko Churchill.

Z. KALIŃSKI

Druk: Szczecińskie Zakłady Graf. C-1.